REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 33
Telefony redakcji: 588-63; 585-10; — Telefon administracji 587-68 — wewn. 22
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz. od 8—16, w soboty od 8—12

Środa, 6 października 1948 | Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 276 | Kraków | Rok 57

Rokowania polsko-czechosłowackie w sprawie współpracy górniczej

PRAGA. (SAP) — W poniedziałek przybyli do Bratysławy członkowie polsko - czechosłowackiej komisji rzeczoznawców górniczych, którzy rozpoczęli rokowania w sprawie polsko - czechosłowackiej współpracy górniczej.

Przez czystość ideologiczną — do Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej

Wojewódzka konferencja PPS w Katowicach

W dniu 4 października odbyła się w Katowicach Konferencja Wojewódzka Śląsko - Dąbrowskiej Organizacji P. P. S.

W UDEKOROWANEJ CZERWIENIĄ I PORTRETAMI MARKSA ORAZ SEKRETARZY GENERALNYCH P. P. S. I P. P. R. SALI DOMU KULTURY ZEBRALI SIĘ AKTYWIŚCI KÓŁ I KOMITETÓW Z CAŁEGO WOJEWÓDZTWA CELEM PODDANIA — NA PODSTAWIE OSTATNICH UCHWAŁ I DEKLARACJI WŁADZ NACZELNYCH PARTII — GRUNTOWNEJ, KRYTYCZNEJ ANALIZIE DROGI PRZEBYTEJ PRZEZ ORGANIZACJĘ WOJEWÓDZKĄ W OKRESIE POWOJENNEJ DZIAŁALNOŚCI PARTII, AŻEBY NA PODSTAWIE TEJ ANALIZY WYCIĄGNĄĆ WŁAŚCIWE [illegible] IDEOLOGICZNE ORAZ ORGANIZACYJNO - PERSONALNE, KTÓRE BY BYŁY GWARANCJĄ ZDROWEGO ROZWOJU ORGANIZACJI NA MARKSISTOWSKO - LENINOWSKIEJ DRODZE, PROWADZĄCEJ PRZEZ ZJEDNOCZENIE KLASY ROBOTNICZEJ DO REWOLUCYJNEJ, BEZKOMPROMISOWEJ, OSTATECZNEJ WALKI O ZWYCIESTWO SOCJALIZMU W JEGO NAJWYŻSZYCH FORMACH

Zza stołu prezydialnego, na którym widnieje rozpięty transparent z hasłem:

„Przez Czystość Ideologiczną do Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej"

powstaje tow. poseł Trąbalski, powołując na przewodniczącego konferencji tow. Feliksa Petruczynika.

W Prezydium zasiadają tow. tow. sekretarz CKW PPS tow. Ćwik, min. Dąbrowski, min. Salcewicz, Sieradzki, Stachoń.

Tow. Petruczynik zaprasza również do prezydium przodowników pracy tow. tow. Dreszera, Piesiura i Jasnego.

W toku konferencji zjawia się na sali witany oklaskami Przewodniczący Rady Naczelnej, tow. Kowalczyk, który zajmuje miejsce za [illegible] łem prezydialnym.

W pierwszej części konferencji wygłaszają referaty tow. tow. Dąbrowski i Ćwik. Poniżej podajemy krótkie streszczenia obydwu referatów.

Bez walki klasowej nie osiągniemy socjalizmu

Referat tow. Dąbrowskiego

Tow. Dąbrowski stwierdził na wstępie, że celem naszego programu jest osiągnięcie ustroju socjalistycznego. W praktycznym dążeniu do tego celu ujawniają się jednak poglądy, które dowodzą, że

Istnieją źródła, powodujące niedostateczne zgłębienie istoty walki klasowej, towarzyszącej każdej drodze do socjalizmu.

Dwa są zasadnicze źródła tych błędnych poglądów.

1) Złudzenie, że socjalizm można budować razem z bogatym chłopem, prywatnym kupcem i drobnym i średnim przemysłowcem, że można tolerować niektóre formy gospodarki kapitalistycznej, zaprzestając walki klasowej, a ustrój socjalistyczny przyjdzie sam.

2) Pogląd, że można tworzyć ustrój socjalistyczny, zapominając o prowadzeniu konsekwentnej, zdecydowanej walki klasowej.

Ten pogląd ma z kolei źródło w [illegible]onizmie, w szukaniu zgody [illegible] tak zwanego „świętego spokoju".

W toku swego referatu tow. Dąbrowski wykazał cały szereg błędnych dotychczas koncepcji gospodarczych, reprezentowanych niejednokrotnie przez czołowych przedstawicieli naszych partii jak np. tow. Szwalbe lub tow. Bobrowski.

Na podstawie przykładów [illegible] tych cyframi wykazał tow. Dąbrowski jak błędne były podejścia PPS do szeregu najistotniejszych zagadnień gospodarczych i jak dalece szkodliwe były opory tych towarzyszy, którzy nie rozumiejąc głębokich [illegible] tów socjalizmu bronili oparcie nienaruszalności gospodarki trójsektorowej spółdzielczej w jej dotychczasowych formach, jak również i wiejskiej.

Referent szczególnie podkreślił niebezpieczeństwo odradzania się bazy kapitalistycznej, niebezpieczeństwo, o którym mówił Lenin w swojej [illegible] o stałym odradzaniu się elementów kapitalistycznych.

Nieodzownym warunkiem osiągnięcia tego rodzaju mobilizacji Partii jest wymiecenie z naszej Partii dotychczasowych błędów

Ożywczy wstrząs w śląsko-dąbrowskiej organizacji PPS

Następnie głos zabrał tow. Ćwik, który stwierdził, że jeszcze nigdy obie Partie robotnicze nie przeżywały tak płodnego okresu wielkich procesów krystalizacyjnych. W okresie tym nasza Partia zbliża się do marksizmu — leninizmu. Stanęliśmy w [illegible]

Obie Partie uznały za niezbędne sprawdzić na ile nowa Zjednoczona Partia Klasy Robotniczej będzie posiadała warunki prowadzenia proletariatu na tej drodze.

Tow. Ćwik podkreślił, że konieczność tę wzmaga jeszcze bardziej ogól[illegible], w której międzynarodo[illegible] o Berlin jest równocześnie batalią prowadzoną przez Związek Radziecki i Państwa Demokracji Ludowej o pokój. Tym silniejsi i tym bardziej zdecydowani musimy być w naszych szeregach, biorących udział w tej walce, jako klasa robotnicza, jako proletariat walczący i pracujący dla pokoju.

Omówiwszy obszernie dotychczasowe błędy reformizmu i nacjonalizmu popełniane w Partii, tow. Ćwik podkreślił, że w wyniku analizy i krytyki tych błędów zostały wyciągnięte konsekwencje ideologiczne i organizacyjne, będące ożywczym wstrząsem dla Partii.

„I w organizacji śląsko - dąbrowskiej — oświadczył tow. Ćwik — wstrząs ten musi nastąpić, by organizacja miała [illegible] że wchodząc do [illegible] Partii wejdzie doń z wkładem wolnym od wszystkiego, co było w jej dotychczasowej przeszłości [illegible] i błędne. Od wyrażenia [illegible] i [illegible]

[illegible] którą rozpoczął III sekretarz WK PPS tow. Osterloff, poddając krytycznej analizie dwuletni okres działalności Wojewódzkich Władz Partyjnych.

W chwili oddawania numeru do druku dyskusja trwa w dalszym ciągu.

Ponad 700 razy pogwałciły samoloty anglosaskie granice powietrzne nad Niemcami

BERLIN. — Radziecki dowódca wojskowy w Niemczech gen. Dratwin wystosował do brytyjskiego dowódcy gen. Neville Brown Johna, oraz do amerykańskiego dowódcy gen. Haysa pismo z protestem przeciwko stałemu naruszaniu przez samoloty brytyjskie i amerykańskie podstawowych zasad dyscypliny [illegible] w korytarzach powietrznych, łączących Berlin ze strefą zachodnią Niemiec. W okresie od 20 sierpnia do 1 października [illegible] było 656 wypadków pogwałcenia zasad przelotów przez samoloty brytyjskie, oraz 66 przez samoloty USA. Pogwałcenia te wyraziły się głównie w przelotach ponad lotniskami radzieckimi na [illegible] dozwolonych wysokościach.

General Dratwin domaga się [illegible] dowódców anglo - amerykańskich [illegible] natychmiastowych zarządzeń w [illegible] lu likwidacji tego stanu rzeczy, który stwarza niebezpieczną sytuację w ruchu lotniczym i może pociągnąć za sobą poważne konsekwencje.

Buty z dorsza za 8000 zł

WROCŁAW — Pawilon spółdzielczy na WZO posiada wśród eksponatów piękne buciki ze skóry dorsza, sprzedawane w cenie 8 tys. zł.

Czas skończyć z lekceważeniem życia i zdrowia chorych na klinikach

KRAKOW (s) — W dalszym ciągu procesu chirurga krakowskiego dr. Nowaka zeznaje instrumentariuszka Kroplowska, co do której zaprzysiężenia sprzeciwia się proku[illegible] ewentualne [illegible] je, że kartka z gabloiki odgrywa podczas operacji najistotniejszą [illegible]lę, bowiem na kartce tej jest nazwisko chorej, lata jej i rodzaj operacji, co orientuje zespół operacyjny w tożsamości chorej. Kroplowska zeznaje, że kazała przyprowadzić chorą (bezimiennie) do [illegible]helma". Chora uprzedziła operatora, że nie ma mieć otwieranego brzucha, ale chirurg jedynie uspokoił [illegible]

Sensacyjnym momentem procesu jest chwila, gdy zeznaje lekarka Mazurkiewicz, która stwierdza, że od dłuższego już czasu istniały tarcia i antagonizmy między dr. Kelhofferem a dr Nowakiem. Tarcia te odbijały się ujemnie na atmosferze w klinice.

Z zeznań drugiego świadka dr. Bartla wypływa, że dr Nowak przed operacją oświadczył, iż nie przeprowadzi zabiegu bo nie ma asysty i chorej, ale wówczas dr. Kelhoffer polecił mu myć ręce bo zaraz przyśle asystę i chorą.

Dr. Bartel wszedł podczas operacji na salę i uderzyła go [illegible]rej — podniósł przepaskę gazową z oczu pacjentki i stwierdził, że jest to chora Duszyna. Było jednak już za późno. Po operacji [illegible] hoffera, pracującą w szpitalu, proponowała skonsternowanym lekarzom zmianę diagnozy, ale dr. Nowak odpowiedział negatywnie. Dr. Bartel zeznaje również, że dr. Nowak powiedział do świadka: „co za porządki, chora nie wie, że [illegible] otwierany brzuch". Jeden [illegible] ków-lekarzy stwierdza kategorycznie, że prowadzący oddział gdzie leżała pacjentka Dusza, dr. Kelhoffer [illegible] znać chorą z twarzy.

(Pierwsza część sprawozdania z procesu podajemy na str. 3 — Red.)

Organizatorzy spisku na życie premiera Zapotockiego skazani

PRAGA. (SAP) — Ogrodnik Mirosław Pistak, oskarżony o zorganizowanie spisku na życie premiera Czechosłowacji Zapotockiego, został skazany na 6 lat więzienia.

Ksiądz Cyryl Tichy, oskarżony o rozpowszechnianie ulotek antyrządowych i udział w spisku, został skazany na 6 lat więzienia.

6 innych aresztowanych, należących do partii katolicko - ludowej, skazanych zostało na kary więzienia od roku do lat 8.

Dwie osoby, w tym jeden ksiądz, zostały uniewinnione.

Ambicje generałów bloku zachodniego

Każdy chce być „wodzem"

BRUKSELA. — Belgijski minister wojny płk. de Fraiter wygłosił przemówienie o zagadnieniach militarnych bloku zachodniego. Przyznał on, że w łonie bloku istnieje poważny spór w związku z mianowaniem wspólnego naczelnego dowódcy sił lądowych krajów Beneluxu oraz Francji i Anglii. Każdy kraj chciałby widzieć jednego ze swych generałów na tym stanowisku. Eksperci wojskowi Beneluxu sprzeciwiają się również wyznaczeniu Londynu na wojskową kwaterę bloku zachodniego, twierdząc, że wojskowe koła brytyjskie potrafiłyby wówczas łatwo narzucić militarne interesy angielskie wszystkim członkom bloku.

Min Wyszyński:

Rada Bezpieczeństwa nie ma prawa rozpatrywania kwestii berlińskiej

PARYŻ. — Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, [illegible] miano [illegible] skargę [illegible] chodnich w [illegible] Wyszyński [illegible] w [illegible] nocie radzieckiej [illegible] rozważania sprawy Berlina, oświadczając, że kwestia ta należy do [illegible] dy [illegible] czterech mocarstw. Państwa zachodnie usiłują ignorować radę ministrów spraw zagranicznych, a wniesienie skargi do Rady Bezpieczeństwa jest próbą wywarcia na ZSRR nacisku i dalszym etapem realizacji [illegible] las propagandowy w sprawie Berlina jest tylko manewrem, gdyż blokada ta w rzeczywistości nie istnieje, a ZSRR postawił do dyspozycji ludności berlińskiej dostateczne ilości środków żywności i opału.

Następnie zabrał głos delegat amerykański Jessap, który podtrzymywał skargę anglosaską.

Przyparci do muru ..

PARYŻ. — Trzej ministrowie mocarstw zachodnich Bevin, Marshall i Schuman odbyli wczoraj konferencję w celu przedyskutowania noty radzieckiej.

W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że propozycja radziecka odnośnie zwołania wielkiej czwórki i uregulowania kwestii komunikacji lotniczej Berlina ze stronami zachodnimi przyparły polityków anglosaskich do muru i że w [illegible] leźć im nowy wybieg, któryby usprawiedliwił w oczach opinii publicznej Zachodu odrzucenie [illegible] radzieckiej.

„Nareszcie staje się możliwa jedność stronnictw chłopskich"

Doniosłe obrady Rady Naczelnej S. L.

Podczas obrad Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego, o których donosiliśmy we wczorajszym numerze naszego pisma, wygłosił dłuższe przemówienie Marszałek Sejmu, Władysław Kowalski, oświadczając, m. in.

PRZEMÓWIENIE MARSZAŁKA KOWALSKIEGO

„W imieniu NKW oświadczam, że tolerancyjny stosunek do ukrywających się w naszym Stronnictwie elementów wrogich nie może być dalej tolerowany. Skończyła się również tolerancja dla wszelkiego rodzaju warcholstwa. Nie można pozwalać na to, aby ktoś zawodowo trudnił się zgłaszaniem niezadowolenia ze wszystkiego. Myślę, że czas o tym mówić publicznie, pozwolę więc sobie nazwać takich ludzi po imieniu: poseł Jarek, poseł Antoni Pietrowski, poseł Podrygałło i poseł Sacilowski."

„Gdy dla wypełnienia ze wsi wyzysku, a równocześnie dla stworzenia rzeczywistego dobrobytu rzucidamy hasło spółdzielczości produkcyjnej, wróg mówi chłopom, że rząd chce ich pozbawić kawałka ziemi, który mają i przedstawia spółdzielczość w najczarniejszych barwach.

Lecz nie mówi się o tym, że będzie to forma dobrowolna. Że chłopi sami będą tą spółdzielnią zarządzać. Że prócz ogólnego dobra, które też zresztą będzie ich własnością, będą mieć własne domy, ogrody, inwentarz. Że pola będą uprawiać maszynami, co da wyższe plony. Że uwolni się dzieci od pasania bydła, że zmniejszy się ilość godzin pracy w rolnictwie. Że wszystko, co urośnie i co się wyhoduje, będzie własnością chłopów. Że wszystkim będzie lepiej i łatwiej żyć."

Następnie mówca porusza sprawę zacieśnienia sojuszu chłopsko-robotniczego, apelując do zebranych, aby wszystkich, którzy by w tym [illegible] chcieli robić jakiej wyłomy, [illegible] z szeregów Stronnictwa.

REFERAT [illegible]

Następnie referat p. t. „Na drodze ku organizacji jedności ruchu ludowego" wygłosił sekretarz generalny S. L., wicepremier Antoni Korzycki, mówiąc:

„Idziemy wielkimi krokami ku jedności ludowców. Czuje to dzisiaj każdy działacz naszego Stronnictwa, jak i PSL, wyrwanego spod wpływów zbrodniczej kliki Mikołajczyka. Przekonanie o tym, że jedność staje się nareszcie możliwa, dotarła do wszystkich ogniw naszego aktywu, który do niedawna jeszcze — ze zrozumiałych przyczyn, jakkolwiek niesłusznie — z trudnością przyzwyczajał się do współpracy z PSL. — Stronnictwem, którego nazwa była przez pierwsze lata nowej Polski Ludowej symbolem walki z Polską Ludową.

W PSL zaszły jednak zmiany zasadnicze, które uczyniły możliwym podpisanie 10 maja b. r. Deklaracji o Współdziałaniu między Stronnictwem Ludowym i Polskim Stronnictwem Ludowym.

Stwierdzając, że na drodze do zjednoczenia stoi jeszcze wiele zadań, zwłaszcza w dziedzinie krytyki błędów, popełnionych w przeszłości, oraz konieczność oczyszczenia szeregów obydwu stronnictw z elementów wrogich, wicepremier Korzycki zaakcentował, że w pracy dla przygotowania jedności na platformie ludowego radykalizmu Stronnictwa znajdują szczere i gorące poparcie najszerszych mas chłopów małe i średniorolnych. Świadczy o tym najlepiej tegoroczny obchód Święta Ludowego.

Następnie podkreślił z naciskiem mówca:

„Własne doświadczenie tragicznych lat zmagań ruchu ludowego z sanacją i jeszcze bardziej tragicznych lat zmagań z niemieckim okupantem wykazały, że tylko oparcie się o przodujące w klasie robotniczej siły marksistowskiej lewicy może ruchowi ludowemu zagwarantować niezależność od wrogich ludowi wpływów szlachty i burżuazji, a co za tym idzie — zagwarantować mu jego zwartość wewnętrzną".

Zanim przypieczętujemy swą jedność, musimy skrytykować swą przeszłość i odrzucić z niej wszystko, co było błędem i uleganiem wpływom obcym sprawie ludowej. Krytykując błędy i wrogie wpływy, musimy wydobyć i przekazać do wspólnego skarbca zjednoczonego stronnictwa to wszystko, co było w naszej przeszłości postępowym, radykalnym i rewolucyjnym."

„Jeśli mimo to wszystko polski ruch robotniczy prędzej dojrzał do swego zjednoczenia, jeśli każdy czuje w naszym kraju jego rosnącą siłę i wagę w życiu narodowym, to — zawdzięcza on swoją siłę i wagę temu przede wszystkim, że nie zawahał się otwarcie skrytykować wszystkich swych dawnych błędów, nie oszczędzając żadnej z tak zwanych „uświęconych idei", ani żadnego nazwiska.

REZOLUCJA

W wyniku dwudniowych obrad Rada Naczelna Str. Ludowego uchwaliła rezolucję, która omawia wszystkie aktualne sprawy wsi i zadania Stronnictwa Ludowego.

Rezolucja precyzuje stosunek Stronnictwa do polityki [illegible] kleru [illegible].

Stronnictwo Ludowe, podobnie zresztą, jak i Rząd Ludowy w Polsce — nie atakowało i nie atakuje całego kleru, lecz tylko przeciwstawia się tej jego części, która powiązana z bogaczami i wyzyskiwaczami godzi w demokrację ludową i godzi w interesy biednego i średniorolnego chłopa, w interesy robotnika i inteligenta pracującego. Szczególnie wielkim niepokojem napawa Radę Naczelną SL antypolska i proniemiecka polityka Papieża oraz zakusy biskupów polskich, którzy w liście do wiernych sprzeciwiają się uprzemysłowieniu Polski i unaszynowieniu wsi.

Przechodząc do sprawy zjednoczenia ruchu ludowego Naczelna Rada stwierdza w rezolucji, że współpraca SL i PSL następuje na skutek przezwyciężenia kierunków i dążeń, które w historii ruchu ludowego noszą niesławne miano Chjeno-Piastowskiego, kadz. chłopskich i mikołajczykowskich.

Jest ona wyrazem zwycięstwa radykalnej myśli ludowej, która w ścisłym sojuszu chłopsko-robotniczym widziała drogę do wyzwolenia społecznego, gospodarczego i kulturalnego pod sztandarem mas chłopskich i całego świata pracy.

Zespolenie wysiłków w walce z niesprawiedliwością na wsi jest podstawowym ogniwem na drodze do połączenia SL i PSL w jedno Stronnictwo Ludowe.

Rezolucja w zakończeniu stwierdza, iż Polska w swojej konsekwentnej walce o pokój nie jest osobniona. Prowadzi ją wspólnie z krajami demokracji ludowej, z wielkim szermierzem sprawy pokoju — Związkiem Radzieckim na czele.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Daily Worker

„Mocarstwa zachodnie są zdecydowane do utrzymywania obecnego rozbicia za każdą cenę. Świadczą o tym wszystkie ich posunięcia. Gdy p. Mac Neil drwi z rozbrojenia, jego szef p. Bevin zdążył [illegible] kończyć moskiewskie rokowania w sprawie Berlina. Zagadnienie to jest teraz przedmiotem debat Rady Bezpieczeństwa, w której mocarstwa zachodnie i ich satelici mają wyraźną większość i w której odgrywając rolę sędziów we własnej sprawie, niewątpliwie wydadzą wyrok na swoją korzyść.

Jednakże istnieje przynajmniej jedna korzyść z publicznego rozpatrywania tej sprawy. To właśnie ukaże w prawdziwym świetle niesłychane pretensje mocarstw zachodnich.

Kapitalistyczne kraje Zachodu dążą do uzyskania [illegible] się w gospodarce strefy wschodniej, a równocześnie odrzucają prawo jakiegokolwiek wglądu z zewnątrz w swych własnych strefach.

Berlin dla Zachodu nie jest „symbolem oporu" — [illegible] wysuniętą pozycją z której chcą dezorganizować życie wschodnich Niemiec, mając na oku ostateczny cel — wypchnięcie ZSRR [illegible] ły wschodniej. Bez wątpienia te cele są bardzo ważne dla gen. Alarshalla i amerykańskich milionerów, nie mówiąc już o niemieckich baronach trustowych pod ich opieką. Są one jednak katastrofalne i niebezpieczne dla ludów [illegible] ropy, tęskniących za pokojem i postępem na drodze [illegible] gospodarczych. Nota radziecka wykazuje, że można osiągnąć sprawiedliwe porozumienie w sprawie Berlina. Naród [illegible] walczyć o takie [illegible] sprawy i [illegible] swych władców do wstąpienia na drogę rokowań, rozbrojenia i pokoju.

Architekci radzieccy o WZO

„Niczego nie można zganić"

W ostatnich dniach września kilkuosobowa delegacja architektów radzieckich zwiedziła WZO i miasto Wrocław. Poniżej podajemy wypowiedzi poszczególnych członków delegacji.

Naczelnik Głównego Urzędu Planowania ZSRR — inż. BABURIN:

— Najważniejszym eksponatem WZO jest sam Wrocław, dlatego po wiem przede wszystkim o mieście. Miasto zniszczone jest w straszny sposób, niemniej jednak dźwiga się szybko z ruin. „Idziałem wiele dowodów polskości Wrocławia, specjalnie wśród zabytków architektonicznych. Np. jeden z kościołów budowany jest w stylu gotyku nadwiślańskiego obcego architekturze niemieckiej.

Wszyscy ci, których zniszczenie Wrocławia napawa pesymizmem, powinni obejrzeć WZO. Oprócz przeglądu dotychczasowych osiągnięć ujrzą tam także wykresy i plany na przyszłość. Oglądałem projekty nowych osiedli robotniczych. W Związku Radzieckim rozwiązały one kwestię mieszkaniową, w sposób ostateczny. Cieszymy się, że nasze doświadczenie może się przydać Odrodzonemu Państwu Polskiemu w jego pracy nad odbudową."

Inż. ORIECHOW, przewodniczący Urzędu Architektury Republiki Ukraińskiej:

— Zbyt krótki okres czasu nie pozwolił nam zwiedzić szczegółowo terenu całej Wystawy. Jednakże to co ujrzeliśmy, pozwala na wydanie dodatniego sądu o całości. WZO jest bez wątpienia imprezą w zupełności udaną. Szczególnie godnym podkreślenia jest fakt, że Wystawa jest zrozumiała dla wszystkich bez różnicy zawodu.

Jako budowniczy, zainteresowałem się specjalnie stroną architektoniczną i plastyczną. Obie rozwiązano nader udatnie, według nowoczesnych wzorów. Oba tereny nie posiadają ani jednego stoiska, którego wygląd można by zganić.".

Inż. SZKWARIKOW, zastępca przewodniczącego Urzędu dla Spraw Architektury:

— Podobały mi się obydwa tereny Wystawy, chociaż charaktery ich są zasadniczo różne. Oba spełniają swoje zadanie.

Wystawa Problemowa jest bilansem osiągnięć polskiego przemysłu na Ziemiach Odzyskanych i przeglądem historii tych terenów. Wystawa „B" — to olbrzymia wszechstronna ekspozycja, wytworzonych przez poszczególne gałęzie życia gospodarczego. Umożliwia ona zwiedzającym nabycie produkowanych na Ziemiach Odzyskanych przedmiotów. Obie Wystawy utrzymane są w jednym i miłym tonie, nastrajającym optymistycznie.

Specjalnym urokiem tchną tereny, położone wśród zieleni nad Odrą."

Przewodniczący Urzędu Architektury Republiki Białoruskiej — inż. OSMOŁOWSKI:

— Wystawa Ziem Odzyskanych jest eksperymentem w swojej dziedzinie i to eksperymentem w 100 proc. udanym. Połączenia wykresów i eksponatów, zilustrowanych całym szeregiem wartościowych filmów, musi przekonać każdego. Najciekawsze wnętrze posiada, naturalnie pawilon Czterech Kopuł, natomiast pod względem architektonicznym bardziej zainteresowała mnie Wystawa „B". Oprawa graficzna obu terenów jest nadzwyczaj udana. Widać, że młode pokolenie plastyków Polski — nie pozostaje w tyle za [illegible].

WZO [illegible] to jedna z najbardziej [illegible] Wystawa, jakie dotychczas oglądałem".

Młodociani „konspiratorzy" szantażowali i kradli

WARSZAWA — Na jakie manowce wiedzie „podziemna działalność" nie dość kontrolowanej przez rodziców młodzieży, świadczy o tym proces, jaki rozpoczął się 4 bm. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie.

Na ławie oskarżonych zasiadło 5 uczniów gimnazjum w Grodzisku, członków podziemnej organizacji [illegible] ruch oporu". Założycielami tej organizacji byli dwaj 17 letni chłopcy, Jan Szymański i Zdzisław Miernik, a ich wspólnikami Zbigniew Szymański, Roman Zajączkowski i Jan Piechówka. Cała ta piątka wciągnęła również cztery piętnastoletnie koleżanki do „konspiracji", polecając im werbować nowych członków. Głównym zadaniem organizacji do czasu zdobycia broni był tzw. „mały sabotaż", tj. zdzieranie plakatów i afiszów propagandowych itp.

W celu zdobycia funduszów [illegible] zakup broni obydwaj „przywódcy MRO" wysłali do zamożnego właściciela Garbarni w Grodzisku Józefa Paluchowskiego list z żądaniem wpłacenia na cele „organizacji" 3[illegible] tysięcy złotych. Przestraszony garbarz przekazał MRO 12 tysięcy zł, które chłopcy rozdzielili między sobą, dopuszczając się w ten sposób już całkiem pospolitego przestępstwa, pozbawionego wszelkich [illegible] słonek ideowych.

Oskarżeni przyznali się do [illegible].

18 ofiar katastrofy wodnopłatowca

OSLO — We fiordzie norweskim Trondheim zatonął wodnopłatowiec norweski, lecący z Oslo do północnej Norwegii. Na pokładzie znajdowało się 28 pasażerów i 8 członków załogi. 18 osób zginęło. Wśród rozbitków znajduje się znany filozof brytyjski Bertrand Russel, który płynął kilka minut w lodowatej wodzie zanim został uratowany.

223 mil. dolarów w eksporcie – 260 mil. dolarów w imporcie polskim

Czołowym dostawcą ZSRR

Podsekretariat Stanu do Spraw Handlu Zagranicznego opublikował dane statystyczne dotyczące obrotów handlowych Polski z zagranicą w ubiegłym półroczu 1949 r.

Z danych tych wynika, iż globalna suma naszych transakcji eksportowych w ub półroczu wyniosła 222,9 milionów dolarów, importowych zaś 259,7 milionów dolarów. W analogicznym okresie roku ub. wyeksportowaliśmy za 96,7 milionów dolarów, natomiast importowaliśmy za 108,4 milionów dolarów — a więc po stronie eksportu obroty nasze w ub. półroczu wzrosły o 126,2 milionów dolarów, zaś po stronie importu — 151,3 milionów dol.

Głównymi artykułami eksportowanymi były: węgiel, cynk, blacha, cement, tkaniny bawełniane i wełniane, bekony, żelazo, wyroby żelazne, jaja, cukier, biel cynkowa. W przywozie: bawełna, wełna, szmaty, skóry, ruda żelazna, maszyny, tytoń, miedź, celuloza.

Czołowym dostawcą był Związek Radziecki, skąd importowaliśmy artykuły ogólnej wartości 75 milionów dolarów (w analogicznym okresie r. ub. 27,1 mil. dol.). Eksportowaliśmy do ZSRR za 37,6 mil. dol. (wobec 37,1 mil. dol. w analogicznym okresie r. ub.).

Drugie miejsce wśród naszych dostawców zajmuje Czechosłowacja. Obroty nasze z Czechosłowacją w porównaniu z rokiem ub. wzrosły po stronie importu przeszło 14-krotnie, po stronie zaś eksportu niemal 7-krotnie.

O tym, że kontakty nasze nie ograniczają się do kręgu państw sąsiednich, świadczy fakt, iż na trzecim miejscu wśród dostawców znajdują się z sumą 25,1 mil. dol. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.

Nieudały start

kampanii werbowniczej w Anglii

LONDYN. — W czasie przemówienia ministra obrony Alexandra, który rozpoczął kampanię werbowniczą do brytyjskiej pomocniczej służby wojskowej, niezadowoleni słuchacze zaczęli głośno wyrażać swą niechęć. Z tłumu padły krytyczne okrzyki i rozrzucano ulotki, piętnujące politykę psychozy i błędy [illegible] rząd Labour Party.

Policja, która [illegible] demonstrantów, [illegible] mężczyzn i jedną kobietę „pod zarzutem siania niepokoju".

Wystąpienie Alexandra okazało się jako nieudałe.

Niespokojna flota USA

MOSKWA. — Z Aten donosi Agencja Tass, że w dniach 9—20 października odwiedziła te wody grecka eskadra amerykańska w składzie lotniskowca, 3 krążowników i innych okrętów.

Akcja oczyszczania szeregów PPS

— Zjednoczona Partia Klasy Robotniczej musi mieć twardy kościec i wyraźną ideologię. — W tym streszcza się stanowisko przywódców obydwu dotychczasowych partii robotniczych na obecnym etapie, który jest wstępem do pełnego zjednoczenia. Takie wytyczne ustaliło sierpniowe plenum KC PPR, w tym samym kierunku poszła również Rada Naczelna PPS na swym ostatnim pięciodniowym posiedzeniu.

Wyraźnie wytyczona linia

Postawa ideologiczna naszej Partii została ustalona, jasno, bez żadnych niedomówień. Wytyczają ją zasady marksizmu - leninizmu, zwycięska walka WKP (b) oraz osiągnięcia Związku Radzieckiego. Tę linię ma realizować aktyw partyjny, według niej ma postępować życie całej Partii do momentu zjednoczenia, aby tym [illegible] powiększać nieustannie wspólny dorobek ideologiczny, który już w niedalekiej przyszłości będzie stanowił nasz wkład do Zjednoczonej Partii.

[illegible] też Rada Naczelna PPS [illegible] na stanowisku, że należy dokonać przeglądu szeregów partyjnych zarówno [illegible] jeh do boru klasowego, jak również stopnia uświadomienia i poziomu ideologicznego. Ta zasada ma obowiązywać na wszystkich szczeblach organizacji partyjnych od góry do dołu. W toku podjętej pracy winno nastąpić [illegible] organizację partyjną elementów klasowo [illegible] cych i wrogich wszędzie tam, gdzie dotychczas jeszcze utrzymały się one więcej lub mniej zamaskowane, jak również elementów prawicowych, choćby nawet pozornie zgadzały się z marksistowsko-leninowską linią Partii.

Walka z prawicą PPS

Aczkolwiek odrodzona PPS od początku stanęła na stanowisku jednolitego frontu, aczkolwiek od jesieni 1946 r. w umowie z PPR sprecyzowano zasadę jedności organizacyjnej, mimo to jednak zaznaczyły się wpływy wrogie tej zasadniczej postawie naszej partii. Niewątpliwie działo się to na skutek nacisku elementów drobnomieszczańskich jak również WRNiowskich.

Byłoby ze wszechmiar szkodliwe, gdyby na ostatnim etapie przed zjednoczeniem organizacje partyjne zaniedbały troskliwego oczyszczenia swych szeregów. Organizacje wyższego szczebla zostaną zobowiązane, aby należycie nadzorowały przeprowadzoną akcję, cały aktyw partyjny ma dołożyć należytych starań, aby oczyszczanie szeregów PPS było przeprowadzone stanowczo i konsekwentnie, a zasadniczą robotę w tym zakresie mają wykonać u samego dołu komórki partyjne.

Dotychczas podejmowane w tym kierunku próby dały rezultaty stosunkowo nie wielkie. W elementy klasowo obce lub wrogie, w prawicę tak licznie i mocno zasiedziałą w naszych szeregach uderzano nieśmiało. Usunięto niektórych ludzi z bardziej odpowiedzialnych stanowisk, pozwolono usunąć się im w cień, pozostawiając ich jednak w ramach organizacji partyjnych, ciągle przy nadziei, że jeszcze będą mogli „wypłynąć".

Dbałość o czystość ideologiczną

W przemówieniu swym na Radzie Naczelnej tow. Cyrankiewicz powiedział: „Nasza nie zawsze dotychczas dostateczna troska o ideologiczną czystość Partii musi być teraz zdwojona, bo dziś staje się równocześnie troską o przyszłość zjednoczonego ruchu robotniczego, o jego zwartość ideologiczną, o jedność przyszłej Partii, o jej siłę do walki.

„Nie [illegible]my, by PPS stała się [illegible] na której przeprawią się do Zjednoczonej Partii wszystkie [illegible]rowe i nacjonalistyczne elementy, które chwilowo przycichły w oczekiwaniu na lepszą konjunkturę. A dbałość o czystość ideologiczną — to przede wszystkim dbałość o czystość ideologiczną wśród kierownictwa partyjnego, wśród aktywu i wśród inteligencji partyjnej, słowem wśród tych, którzy wywierają wpływ duchowy na kształtowanie się świadomości politycznej mas, zorganizowanych w Partii".

Odbywające się obecnie w całym kraju zebrania wojewódzkich aktywów partyjnych mają na celu nie tylko upowszechnienie w masach partyjnych stanowiska Rady Naczelnej, ale również podjęcie praktycznych rozwiązań, które z tego stanowiska wynikają. Po szczeblu wojewódzkim, przyjdzie kolej na niższe hierarchicznie organizacje i komórki partyjne. Akcja usuwania elementów klasowo obcych i wrogich, elementów prawicowych i nacjonalistycznych musi być przeprowadzona do końca. Dopiero po jej przeprowadzeniu staniemy na ostatnim etapie, należycie przygotowani do zjednoczenia.

Każdy patriota polski
winien być szermierzem przyjaźni polsko-radzieckiej

WROCŁAW (PAP) — II Krajowy Zjazd delegatów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, który odbył się we Wrocławiu 2 i 3 październia br. uchwalił na zakończenie obrad rezolucję, w której zebrani oświadczają:

„Przyjaźń narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego jest fundamentem niepodległego bytu odrodzonej Polski, rękojmią bezpieczeństwa i nienaruszalności granic Rzeczypospolitej.

Odzyskanie przez Polskę niepodległości w 1918 r. w wyniku zwycięskiej Rewolucji Październikowej, wielka rola ZSRR w zwycięstwie nad hitleryzmem, wyzwolenie Polski i odzyskanie dzięki Armii Radzieckiej Ziem Zachodnich, rozwijająca się stała przyjazna współpraca gospodarcza między Polską a ZSRR — wszystko to dowodzi w sposób niezbity, że Związek Radziecki jest najwierniejszym, konsekwentnym i trwałym naszym sojusznikiem, rozumiejącym [illegible] postępowe [illegible].

Polski rewolucyjny ruch robotniczy przez wspólną walkę z klasą robotniczą Rosji torował drogę zwycięstwu przyjaźni narodu polskiego z narodem radzieckim.

Sianie nienawiści do państwa zwycięskiego socjalizmu było wyrazem i narzędziem polityki wroga mas ludowych, reakcji rządzącej Polską w okresie przedwrześniowym.

W Polsce Ludowej dokonane przemiany społeczne oraz udostępnienie prawdy o Związku Radzieckim sprawiły, że świadomość ta stała się udziałem przeważającej części społeczeństwa polskiego, która skutecznie przeciwstawia się i zwalcza podsycane przez wroga klasowego resztki dawnych uprzedzeń.

Następnie rezolucja omawia akcję ZSRR na arenie międzynarodowej na rzecz trwałego pokoju i rozbrojenia. Rezolucja stwierdza dalej:

„Budując pod przewodnictwem klasy robotniczej Polskę świata pracy naród polski czerpie i czerpać będzie z bogatych doświadczeń budownictwa socjalistycznego Związku Radzieckiego, które sprawiły, że ZSRR zadecydował o zwycięstwie nad hitleryzmem i stał się decydującą siłą światowego obozu pokoju i postępu.

Widząc w Związku Radzieckim rękojmię bezpieczeństwa i niepodległości Polski, podstawowego obrońcę pokoju, chorążego pokoju, każdy obywatel winien być szermierzem przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Sprawa coraz ściślejszego sojuszu narodu polskiego ze Związkiem Radzieckim jest sprawą całego obozu demokracji ludowej, wszystkich stronnictw politycznych, wszystkich bezpartyjnych robotników, chłopów, inteligencji, całości mas pracujących Polski — jest sprawą narodu polskiego.

Klasa robotnicza i masy pracujące Polski stoją i stać będą na straży nienaruszalności i trwałości sojuszu i przyjaźni Polski z ZSRR.

— NIECH ŻYJE NIEPODLEGŁA, SILNA POLSKA LUDOWA!

— NIECH ŻYJE ZWIĄZEK RADZIECKI, PRZODUJĄCA SIŁA MIĘDZYNARODOWEGO OBOZU WALKI O POKÓJ I POSTĘP!

— NIECH ŻYJE WÓDZ NARODÓW ZSRR, WIELKI PRZYJACIEL POLSKI GENERALISSIMUS STALIN!

— NIECH ŻYJE NIEWZRUSZONA PRZYJAŹŃ NARODU POLSKIEGO i ZSRR!

— NIECH ŻYJE PRZYJAŹŃ RADZIECKA!

— NIECH ŻYJE ARMIA CZERWONA!

Na zakończenie, uczestnicy Zjazdu wstając śpiewają bojowy hymn proletariacki „Międzynarodówkę".

BROŃ
imperialistycznego szantażu

Jeśli wszyscy są zgodni co do tego, że broń atomowa zagraża bezpieczeństwu, a nawet istnieniu świata, to jasny i logiczny wniosek jaki nasuwa takie stwierdzenie, brzmi: należy usunąć broń atomową z arsenału środków wojennych we wszystkich krajach.

Należy zniszczyć istniejące zapasy tego niebezpiecznego środka zniszczenia i należy zakazać wytwarzania takiej broni w przyszłości. Wszystko to ma się odbywać pod kontrolą międzynarodową, aby zapewnić skrupulatne i sumienne wykonanie takiej uchwały.

Tak brzmi właśnie ostatnia propozycja radziecka i w takim kierunku zmierzały wszystkie poprzednie propozycje radzieckie podczas żmudnej i bezowocnej dotychczas dyskusji w komisji energii atomowej.

Jasne, logiczne i uczciwe propozycje radzieckie w sprawie broni atomowej są stale torpedowane przez opór Stanów Zjednoczonych, które wysuwają jako kontrpropozycje skomplikowany projekt „inspekcji" przez czynniki międzynarodowe źródeł surowców do wytwarzania energii atomowej, natomiast nie chcą zgodzić się na natychmiastowy zakaz produkcji broni atomowej i zniszczenie istniejących zapasów bomb atomowych.

Cel takiej polityki jest jasny. Stany Zjednoczone wyprzedziły — jak twierdzą same — inne kraje w zakresie techniki wytwarzania broni atomowej i są w posiadaniu znacznego zapasu tych burzycielskich bomb. Odmowa zniszczenia tego zapasu przez Stany Zjednoczone oznacza, że Stany Zjednoczone pragną zachować uprzywilejowaną pozycję, że pragną trzymać resztę świata w posłuszeństwie pod groźbą użycia w każdej chwili tych bomb. Jest to polityka szantażu zbrojnego. Zupełnie tak, jak ktoś proponowałby [illegible] przykładając równocześnie do głowy każdemu z kontrahentów nabity rewolwer.

Wszystkie inne propozycje amerykańskie, owe „inspekcje", „etapowe" likwidowanie poszczególnych procesów produkcji itp. w praktyce są bezcelowe i mają za zadanie zmylenie opinii publicznej przez zaciemnienie zasadniczego faktu: że Stany Zjednoczone odmawiają zgody na wyeliminowanie broni atomowej i zniszczenie istniejących zapasów tej broni.

Upór i nieuczciwość amerykańskiego stanowiska w tej sprawie, obok prowadzonych na wielką skalę jawnych zbrojeń, jest źródłem obecnego niepokoju na świecie i napięcia w stosunkach międzynarodowych. Odpowiedzialność za ten stan rzeczy spada wyłącznie na imperialistów amerykańskich i żadne wykręty wraz z całą frazeologią „pokojową" dyplomatów amerykańskich tego faktu nie zdołają przysłonić.

[illegible]

Współzawodnictwo socjalistyczne
na cześć 31 rocznicy Rewolucji Listopadowej

MOSKWA (PAP) — Na terenie całego Związku Radzieckiego rozwija się masowe współzawodnictwo socjalistyczne pod hasłem wykonania planu rocznego do dnia 7 listopada tj. 31-rocznicy rewolucji listopadowej.

Wiele przedsiębiorstw już obecnie kończy roczny plan produkcji. Wielkie zakłady przemysłowe im. Stalina w Gorkim wykonały 20 ub. m. roczny plan, zwiększając swą produkcję w ciągu niespełna 9 miesięcy o 60 procent, w porównaniu z całą produkcją zeszłoroczną, zaś o 170 procent w porównaniu z rokiem 1940. Wypełniły roczny plan produkcji również zakłady budowy maszyn w Bobrujsku, szereg białoruskich fabryk zapałczanych, 8 zakładów przemysłowych w Talinie, 10 zakładów przemysłowych w Krasnodarze [illegible].

Historycy radzieccy w Poznaniu wśród robotników polskich
Manifestacja na cześć Związku Radzieckiego i Generalissimusa Stalina

POZNAŃ — Bawiący w Poznaniu wybitni uczeni radzieccy: prof. prof. Tretiakow i Udalcow odwiedzili robotników zakładów H. Cegielski. Wchodzących do świetlicy uczonych radzieckich zebrani na sali pracownicy powitali burzliwymi oklaskami.

Po powitaniu prof. Tretiakow wygłosił odczyt, w którym podkreślił znaczenie nauki historii w Związku Radzieckim, która w odróżnieniu od nauki przedrewolucyjnej bada przeszłość wszystkich narodów Związku Radzieckiego i pomaga im w budowie nowego życia. „Przedrewolucyjna nauka historii — mówił prelegent — zajmowała się badaniem przeszłości jednego tylko narodu rosyjskiego nie uwzględniając innych.

Przedrewolucyjna nauka historii zajmowała się badaniem książąt panujących nie uwzględniając historii chłopa, robotnika czy rzemieślnika, nasza natomiast porewolucyjna nauka historii — mówił profesor Tretiakow — zajmuje się i historią carów i mas ludowych oraz ich walką o wolność. Nasza porewolucyjna nauka historii jest nauką materialistyczną, oceniającą wszelkie przemiany społeczne z punktu widzenia walki o materialne zdobycze.

Materialistyczna nauka historii nie jest czymś oderwanym od codziennego życia, jest ona ściśle z nim powiązana i dlatego pozwala dotrzeć do prawdziwych [illegible] rządzących rozwojem [illegible]".

Mówcę nagrodzono [illegible] oklaskami oraz wznoszono okrzyki na cześć Związku Radzieckiego i generalissimusa Stalina.

Obalenie kłamstw prasy zachodniej
o warunkach repatriacji dzieci niemieckich z Polski

WARSZAWA (PAP) — Polskę opuszczają transporty dzieci niemieckich, pozostawionych tu w toku działań wojennych przez rodziców i opiekunów. Pewne odłamy prasy niemieckiej i anglosaskiej opublikowały w związku z tym tendencyjne doniesienia przedstawiające los dzieci niemieckich w Polsce w zgoła fałszywym świetle.

Jak się dowiaduje korespondent dyplomatyczny PAP, te fałszywe informacje prasowe znalazły kategoryczne zaprzeczenie w liście skierowanym do biskupa Wienken — przewodniczącego „Caritasu" w Berlinie przez hannowerski oddział tej organizacji charytatywnej, który przejął nadchodzące z Polski transporty dzieci niemieckich. Odpis listu został doręczony konsulowi polskiemu w Berlinie.

W liście do biskupa Wienken dr. Marksen, przewodniczący hannowerskiego oddziału „Caritasu" podkreśla z naciskiem, że ze strony polskich władz oraz Polskiego Czerwonego Krzyża zostało uczynione wszystko w celu sprawnego przeprowadzenia wspomnianego transportu. Dzieci niemieckie przyjechały wygodnymi wagonami sypialnymi, w których znajdowały się również przedziały sanitarne. Wyżywienia było tak dużo, że wystarczyło ono na zaopatrzenie dzieci jeszcze na jeden dzień po ich przybyciu do Hannoweru. Funkcjonariusze Polskiego Czerwonego Krzyża śpieszyli chętnie z pomocą dzieciom i — jak stwierdza list — można było naocznie stwierdzić jak bardzo leży im na sercu dobro transportowanych dzieci.

Dr. Marksen piętnuje stanowczo doniesienia niektórych korespondentów prasowych, według których dzieci miały przebywać w Polsce w jakimś „obozie internowanych", gdzie rzekomo szwankowało wyżywienie.

List przytacza dalej konkretne wypadki, kiedy dzieci niemieckie nie chciały jechać do swych rodziców, oświadczając, że wolą wrócić do swych przybranych opiekunów w Polsce.

W konkluzji przewodniczący hannowerskiego oddziału „Caritasu" stwierdza, iż ogólny stan repatriowanych dzieci niemieckich nie pozwala w żadnym wypadku na czynienie stronie polskiej jakichkolwiek zarzutów.

Krwawa prowokacja pod Piotrkowem

Sojusz ciemnych sił reakcji wiejskiej musi być unicestwiony

„[illegible] polega[illegible] [illegible] przy[illegible] [illegible] wspomagany milczącym przyzwoleniem kleru zaatakował 24 września w Kamieńsku i Gorzkowicach grupy studentów historii sztuki, przebywających w obozie w Sulejowie, pracujących nad inwentaryzacją okolicznych zabytków.

W wyniku zajść, w czasie których tłum napadł na bezbronne studentki i studentów — zostało pobitych 14 osób z których kilka w stanie ciężkim znajduje się w szpitalu.

[illegible] zajęły się władze bezpieczeństwa.

PRACA MŁODYCH HISTORYKÓW SZTUKI

Nie [illegible] [illegible] [illegible] całej studenci i studentki wydziałów [illegible], którzy w tym roku przybyli do Sulejowa z terenu całej Polski. [illegible] pozwolić na zbadanie okolicznych powiatów pod kątem widzenia dzieł sztuki, zebranie odpowiednich materiałów fotograficznych i opisowych, które miały posłużyć za podstawę do opracowania wydawnictwa „Zabytki Sztuki w Polsce", ukazującego się nakładem Państwowego Instytutu Sztuki. Piotrków i jego okolice nie miały dotychczas swoich historyków sztuki. Praca młodych naukowców była tym bardziej cenna i pożyteczna.

Przez niemal trzy tygodnie praca odbywała się normalnie. Rano jedyne auto YMCA rozwoziło grupy studentów po różnych miejscowościach zbierając je po południu kolejno w powrotną drogę do obozu.

ROZPOCZĘŁO SIĘ OD PLOTKI

Ale na kilka dni przed zajściem — rozpoczęły po okolicy krążyć dziwne wieści. Mówiono, że przyjechali członkowie sekty „Świadków Jehowy" — którzy interesują się przedmiotami w kościołach, którzy spisują je — nie wiadomo w jakim celu. Inna plotka mówiła, że [illegible] rzą kościoły i groby. Jeszcze inna dziwnym zbiegiem okoliczności — mówiła również o komunistach i kołchozach.

A przecież cel przybycia studentów był jasny. Kierownictwo ekipy zaopatrzyło się we wszelkie możliwe papiery i pozwolenia, aż do pozwolenia władz kościelnych włącznie. Na specjalnym zebraniu wójtów został wyjaśniony cel pracy i spotkał się ze słusznym zrozumieniem.

Mimo to plotka zataczała coraz [illegible] kręgi. W ciągu dwóch dni obiegła teren trzech wiosek, które [illegible] [illegible] [illegible] Kamieńsk, Gorzkowice i Gorzęcin.

WYPADKI POTOCZYŁY SIĘ SZYBKO

Zaczęło się 24 września, w piątek, w porze poobiedniej. Jedna z grup pracująca w Gorzkowicach — [illegible]szła do restauracji, aby zaczekać na auto. Przed budynkiem zgromadził [illegible] nagle tłum. Do wnętrza weszli dwaj osobnicy, z których jeden przystąpił do prowokacji na tematy religijne. Prowokacja nie odniosła pożądanego skutku, ale na dany znak tłum wpadł do środka — i rozpoczęła się masakra. Nie można tego inaczej nazwać. Poszły w ruch krzesła, kije i widły, jeden z obozowiczów mgr Świechowski — stracił przytomność. Dwie studentki schroniły się do piwnicy. Student Uniwersytetu Warszawskiego Olgierd [illegible]ciata — pobiegł do miejscowego proboszcza prosząc go o pomoc i interwencję. Ksiądz zbliżył się do tłumu wraz z Puciatą, powiedział: „Słuchajcie, przecież nawet wroga się nie bije" i stał, spokojnie patrząc jak tłum rzucił się z kołami na studenta [illegible] [illegible] na pomoc.

MROKI ŚREDNIOWIECZA

Po pół godzinie rozpaczliwej obrony nadjechało auto YMCA, w którym znajdowała się grupa dziewcząt. Dziewczęta widząc co się dzieje wyskoczyły z wozu, a rozfanatyzowany tłum rzucił się na nowe ofiary. Jedna z nich, studentka Uniwersytetu Poznańskiego — Zofia Wilińska — schroniła się na strych, starając się zabarykadować wejście. I wtedy bestialstwo napastników doszło [illegible] szczytu. Zaczęto znosić słomę [illegible] podpalenia budynku. Gdyby nie powrót auta, które zdążyło tymczasem [illegible] [illegible] [illegible] do Kamieńska [illegible] [illegible], [illegible], to nie mieści się w wyobraźni człowieka dwudziestego wieku. Czegoś, co korzeniami swymi tkwi w najciemniejszych mrokach średniowiecza.

PLANOWA AKCJA

[illegible] tym nie kończy się historia tego dnia. W tym samym czasie grupa studentek, która miała pracować w małym kościółku w Gorzęcinie — pod naporem tłumu uciekła — pieszo trzy kilometry do Kamieńska. W chwili, kiedy ekipa wchodziła do Kam[illegible] — rozległy się z wieży kościoła dźwięki sygnaturki — hasło do ataku. Za [illegible] w ruch po[illegible] [illegible] sygnał strażacki. N[illegible] [illegible] zamknięto wszystkie sklepy, a tłum [illegible] na ulice i rozpoczęła się [illegible] masakra, trwająca ponad godzinę.

BIERNOŚĆ KSIĘŻY

Tak wyglądały zajścia — których epilog rozgrywa się w szpitalach Piotrkowa, Łodzi, Poznania. Ale to nie jest wszystko.

Zajścia miały miejsce jednego dnia, o jednym czasie. [illegible] [illegible] szczególnymi miejscowościami krążyli na rowerze i motocyklu dwaj łącznicy, donoszący o przebiegu „akcji". Ksiądz z Gorzkowic odmówił interwencji, przypatrując się zajściom, podsycając swoją biernością fanatyzm tłumu. Ale i to jeszcze nie wszystko. Ksiądz w Kamieńsku odmówił wpuszczenia na plebanię poranionych ciężko studentek. Aptekarz wyrzucił jedną z rannych, prosząc[illegible] o leki. Milicji nie było, gdyż w tym czasie odbywały się ćwiczenia ale przecież jednym wystrzałem w powietrze jeden jedyny milicjant mógł był uspokoić tłum. A potem [illegible] w Piotrkowie, w którym [illegible] [illegible] dwa miejsca. Dwie ciężko ranne osoby musiały spędzić noc w [illegible] jedna w mieszkaniu [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible]nik obozu ob. Mikicz udał się za starostą do szpitala — okazało się że miejsce było.

ŹRÓDŁO TKWIĄCE NA ZEWNĄTRZ

To nie był przypadek. Tłum rozfanatyzowany na tle religijnym był tylko biernym narzędziem. [illegible]mieńsk i okoliczne miejscowości zamieszkałe są przez handlarzy i bogatych chłopów, przez elementy wzbogacone na paskarstwie i dostarczaniu do Katowic cebuli, której uprawa doskonale opłacalna jest specjalnością Kamieńska. O jakości tego elementu świadczy udział [illegible] podżeganiu do zajść znanych spekulantów — Koźlika i braci Obst.

Ale elementy spekulanckie nie działały w odosobnieniu. Sojusznikiem okazała się plebania. Głos sygnaturki najlepiej świadczył o tym przymierzu. Świadczyły o tym również plotki, które umiejętnie, za pośrednictwem księżej gosposi [illegible] — szły w teren, żerując na ciemnocie pewnych elementów.

Sojusz kleru i spekulantów [illegible] mógł jednak wyrastać z samego Kamieńska czy Gorzkowic. Akcja [illegible] planowana i zorganizowana w taki sposób — musiała przerastać inicjatywę kamieńskiej czy gorzkowickiej parafii.

Pamiętajmy, że teren powiatu piotrkowskiego był swojego czasu siedzibą bandy Warszyca. Pamiętajmy, że tak jak w niedawnej akcji spekulantów — tak i tutaj — planować i wypracowanie metod wskazuje niedwuznacznie na głębsze źródła tej sprawy, źródła tkwiące na zewnątrz w ośrodkach dyspozycyjnych reakcji, szukającej dla swoich planów podatnego gruntu.

Prowokacyjna „próba sił" musi być ostatnią".

Pierwszy tysiąc ton cukru

4 bm. Centralne Biuro Hurtowni Spożywczo - Przemysłowych PCH [illegible] teren zlecenia na pierwszy tysiąc ton cukru z nowej produkcji. Zlecenia te otrzymały hurtownie w południowej i środkowej części kraju, znajdujące się najbliżej cukrowni, które [illegible] produkcję już w dn. 9 bm.

PRZEGLĄD PRASY

W służbie przyjaźni i pokoju

„Głos Ludu" omawia znaczenie II Krajowego Zjazdu Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, pisząc w zakończeniu:

„Wewnętrzna sytuacja polityczna naszego kraju decyduje również o doniosłości obrad wrocławskiego Zjazdu Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Uchwały Plenum KC PPR, jak również Rady Naczelnej PPS stwierdzają, że droga do socjalizmu w Polsce kształtowana być może jedynie w najściślejszym sojuszu z państwem socjalistycznym, jakim jest Związek Radziecki oraz jedynie na podstawie wyciągnięcia prawidłowych wniosków z doświadczeń, które to państwo socjalistyczne nagromadziło w okresie swej walki i swego istnienia. Jest to stwierdzeniem istoty naszego stosunku do Związku Radzieckiego — nie tylko jako do sąsiada nie tylko jako do sojusznika na terenie międzynarodowym — ale właśnie jako do kraju, którego ustrój jest ustrojem socjalistycznym, jako do najbliższego przyjaciela i sojusznika w naszej walce o socjalizm. Pogłębienie znajomości tego ustroju jego dorobku i doświadczeń jest tym elementem naszego działania, który przyspieszy nasz marsz ku budowie socjalizmu w Polsce".

Plewy przez sito

On wie lepiej

Znacie ich? No, na pewno znacie. Któżby nie znał. Pełno ich się na każdym kroku pęta. On wszystko [illegible] on wszystko umie, nie ma na świecie rzeczy której by nie potrafił lepiej od innych.

Pobiegłby lepiej niż Zatopek. Skoczyłby wyżej niż mistrz olimpijski. Na fortepianie zagrałby o wiele składniej niż Paderewski. Matematykę zna dokładniej od Einstei[illegible].

Nie biegał wprawdzie nigdy i [illegible] [illegible]. Do klawiszy fortepianu [illegible] [illegible] się nie dotykał. Z tabliczką m[illegible]żenia też nie tego. Ale to wszystko dlatego tylko, że nigdy nie pr[illegible]wał. Bo gdyby spróbował... Ho.., [illegible]. Zobaczyłby wszyscy.

Gdy zacznie ktoś o czymś mówić zaraz przerwie i [illegible] [illegible] [illegible] grosze. Bo on przecież wie lepiej. Wytłumaczy w mgnieniu [illegible] że Ki[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]słychane, że Elbrus to filozof grecki [illegible] Miss tint to gwiazda filmowa, rodzona siostra Poli Negri i Valentino, że radar to starożytny ty[illegible] rowerу, że Kochanowski to słynny matematyk, że rad to miniaturowy radioodbiornik, że turbogenerator, to dyrektor po włosku, że kot t[illegible] [illegible] [illegible] to osioł.

I tak każdemu potrafi w głowie zamącić, że w końcu nikt nie wie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i co do jakiej szufladki włożyć.

Jeśli za zdrowiem ktoś powiedzmy szwankuje — do doktora za skarby tysiące nie dopuści. Po co doktór kiedy on wie lepiej od wszystkich doktorów. I poradzi jakieś okłady, maści, syropy, okadzania, aspirynę, proszek ze zdechłej myszy i pigułki z kociego pomiotu.

A jeśli ktoś z powodu tych rad w cięższą chorobę wpadnie, albo i zgoła wykituje zero absolutne go obchodzi. On swoje zrobił. Mądrość mianowicie pokazał.

Jeśli ktoś ma życzenie marynatę z ipekakuany przygotować, albo konstrukcją klatki dla gołębi się zająć, on każdemu radą wygodzi. I nie pozwoli kogo innego posłuchać. Za[illegible] po prostu. A gdy w rezultacie z roboty palnęo wyjdzie nie jego interes.

Uczyć się taki oczywiście nie ma najmniejszego życzenia. On i tak [illegible] umie najlepiej. Gazety nie przeczyta — świat nie widział takiego [illegible] polityka jak on — na diabła mu gazety. Książki nie tknie. Wszystko z literatury ma w małym paluszku.

A przyjrzyć się dokładnie: osioł samochwał, bęcwał i szkodnik. Tępcie, obywatele takich wszystkowiedzów. Napędzajcie ich do nauki. A przede wszystkim nie dajcie się zakrzyczeć.

KTW

EMIL ZOOR

Szaibu

62

— Ach nie, nie. To pilna sprawa. Zresztą nie zabiorę panu zbyt wiele czasu — zawołał pośpiesznie Hallward. — Jeszcze pan zdąży skończyć robra.

— Więc o cóż chodzi? Słucham?

— Chodzi o Thomasa.

— O Thomasa? — zdziwił się profesor.

— Tak. Czy pan nie zauważył, że ten człowiek zachowuje się bardzo podejrzanie? — Dorant niespokojnie spojrzał na pułkownika.

— Podejrzanie? Nie, nic nie zauważyłem. O czym pan myśli?

— Zaraz coś panu pokażę, — mówiąc to, Hallward wyjął z kieszeni duży notes i począł w nim pilnie szukać.

— Nic z tego wszystkiego nie rozumiem — zniecierpliwił się profesor. — Może jednak rzeczy wiście odłożymy to do jutra, panie pułkowniku.

W tej samej chwili drzwi się otworzyły i do pokoju wszedł Marvan, prowadząc ze sobą rosłego Murzyna.

— Pułkowniku Dorant — powiedział twardo pogromca. — Czy pan poznaje tego Murzyna?

Francuz zbladł gwałtownie, jakby zobaczył upiora.

— Bonda, Bonda — szepnął.

— Tak. To Bonda. Stary pański znajomy. To pan prowadzi konszachty z Szaibu. Pan podburza Murzynów. Pan wsunął do kieszeni Eltona kompromitujące dokumenty.

Dorant wstał. Był już zupełnie opanowany i spokojny.

— To dziwne, w jaki sposób odnalazł pan tego Vardoroba? — powiedział, sięgając do kieszeni.

— Ręce do góry! — krzyknął Thomas, który w tej chwili wszedł bocznymi drzwiami. Francuz uśmiechnął się ironicznie.

— Chciałem tylko zapalić papierosa. Nie noszę przy sobie rewolweru. Niech się pan nie denerwuje.

— Aresztuję pana! — rzucił groźnie pułkownik Hallward.

— Po co pan traci cenną energię na niepotrzebne okrzyki — mruknął niechętnie Dorant. — Cóż niby innego mógłby pan zrobić w tej chwili? Proszę. Jestem do pańskiej dyspozycji, pułkowniku. Żałuję tylko, że naszej miłej gospodyni popsujemy zabawę.

Thomas podszedł i położył rękę na ramieniu Francuza.

— Proszę ze mną — powiedział rozkazująco.

Nikt z gości lady Landford nie zauważył, że stało się coś niezwykłego. Hallward i Thomas usprawiedliwili swój nagły wyjazd obowiązkami służbowymi. Dorant skarżył się na silny ból głowy i wsiadł do samochodu pułkownika. Wszystko odbyło się sprawnie i spokojnie. Francuz od razu zauważył, że dom jest obstawiony. O ucieczce nie można było na razie marzyć.

Thomas zaopiekował się Dorantem, Hallward zaś zabrał Marvana do siebie.

— Niechże pan opowiada, drogi przyjacielu! zawołał pułkownik, gdy znaleźli się już w gabinecie.

— Umieram z ciekawości. Skąd pan wydobył tego Negra i co to właściwie wszystko znaczy? Nie bardzo rozumiem. Wiem tylko, że Elton będzie wolny i że pan dokazał cudu.

Pogromca uśmiechnął się.

— Bardzo chętnie wszystko opowiem, panie pułkowniku. — Ale jeśli mam być szczery, to jestem porządnie głodny.

Hallward zadzwonił na służącego.

— Podawać natychmiast kolację — rozkazał, gdy lokaj ukazał się w drzwiach. — Przynieś z piwnicy butelkę najlepszego wina.

— Nie będę chyba budził Tiny — mruknął Marvan. — Biedna dziewczyna, jest nieludzko zmęczona.

— O kim pan mówi? — zdumiał się pułkownik.

— O mojej dobrej znajomej, która śpi w tej chwili w moim pokoju.

— W pańskim pokoju? Dziewczyna?

— Tak. Wspaniała, czekoladowa dziewczyna. Właśnie dzięki niej udało mi się zdemaskować tego Francuza.

— Nic nie rozumiem. Jak Boga kocham, nic nie rozumiem! — zawołał Hallward. — Niechże mnie pan już dłużej nie dręczy.

Kto winien...

Przyczyny tragicznej pomyłki na sali operacyjnej

KRAKÓW (s) — W Krakowie rozpoczął się dzisiaj proces jednego z operatorów kliniki ginekologiczno-położniczej U. J., dr Nowaka, który miał operować pacjentkę Januszową chorą na raka, a dostał na stół operacyjny chorą Stanisławę Dusza, na osobie której miano dokonać małego zabiegu operacyjnego.

Na sali sądowej poza publicznością — znaleźli się rektor dr Marchlewski, wielu znanych lekarzy krakowskich, wybitni sądownicy i adwokaci.

Przy stole biegłych dr Jan Olbrycht, dr Jerzy Jasieński, dr Stefan Schwarc.

Na ławie oskarżonych dr Nowak i sanitariuszka Maria Drożyńska.

Według aktu oskarżenia 32-letnia Stan. Dusza miała w klinice poddać się zabiegowi plastycznemu. Chora została umieszczona na [illegible] dziele dr Kelhoffera, gdzie już przed tym przyjęło również 36-letnią Br. Janusz, która jako chora na raka miała mieć usunięte narządy rodne. Jako operatora wyznaczono dr Nowaka, jako asystentów dr Skulskiego dr Frańczaka oraz Sjuczyńskiego w roli narkotyzera.

Niestety przed operacją została zagubiona karta operacyjna która ma niesłychane znaczenie podczas operacji. Kartę tę w swoim czasie miał włożyć dr Kelhoffer do gablotki w holu obok sali operacyjnej, jednak w gablotce było rozbite szkło. W dniu poprzedzającym operację dr K. zauważył kartkę leżącą na ziemi, i oddał instrumentariuszce Galowej, która była zajęta wówczas przy operacji i prosiła żeby lekarz schował ją do szafy z instrumentami. Dr Nowak przed operacją interpelował dr Kelhoffera o kartę operacyjną, jednak ten po poszukiwaniu polecił dr Nowakowi przygotować się do operacji i wyszedł a do sali operacyjnej przysłał swego zastępcę dr Frańczaka. Po chorą poszła na salę sanitariuszka Drożyńska i zabrała ją na operację, nie porozumiewszy się co do osoby chorej z siostrą oddziałową ani lekarzem. Duszowa — trzeba tu dodać — leżąc już na stole operacyjnym zastrzegała się, że nie ma być „krajana".

Proces już w samych początkach odsłania smutne kulisy szpitalne gdzie niektórzy lekarze z podziwu godną obojętnością traktują chorych.

Podczas przewodu sądowego okazuje się, że sanitariuszka Drożyńska wprost z kuchni klinicznej, gdzie była posługaczką przeszła bez najmniejszego przeszkolenia na obsługę sali operacyjnej.

Jedna z pierwszych zeznaje nieszczęśliwa pacjentka St. Dusza, która płacząc stwierdza, iż poszła operować się, by mieć dzieci, a tymczasem nigdy już nie będzie mogła rodzić. Duszowa zeznaje, że czuje się bardzo źle po operacji.

Z zeznań innych świadków wynika, że oboje Duszowie, jakby w przeczuciu nieszczęścia każde ze swej strony błagało lekarzy, przed operacją o szczególną opiekę.

Obrońca dr Nowaka dr Kosiński podczas zeznań dr Kelhoffera zadaje mu szereg bardzo kłopotliwych pytań, wykazując, iż ten świadek nie dopilnował odpowiednio całej sprawy.

Z kolei atakuje świadka dr Kelhoffera biegły dr Jasieński, który pyta go dlaczego nie napisał drugiej karty operacyjnej i [illegible] wskutek jego doniesienia dr Nowak siedzi obecnie na ławie oskarżonych.

Sensacyjne są również zeznania dr Skulskiego, asystującego przy operacji, który stwierdza, że nie obecna podczas operacji karta historii chorobowej nie jest ważną, bowiem właściwą historię choroby danej pacjentki objaśnia jej lekarz oddziałowy, w tym wypadku dr Kel[illegible]cza, iż wyraźnie słyszał, jak dr Kelhoffer na obiekcje dr Nowaka przed operacją, co do osoby pacjentki, kazał mu myć ręce i powiedział: „Zaraz ci pacjentkę przyślę", natomiast nie zajął się przy[illegible]ny przy operacji a jedynie przysłał swego zastępcę dr Frańczaka. Obecność dr Kelhoffera byłaby zdecydowanie zapobiegła tragicznej pomyłce.

Rozprawę odroczono do dnia na[illegible]

Nowy Sącz leczy rany okupacyjne

Wywiad z działaczami Zarządu Miejskiego

N. SĄCZ (rm) — Zarząd Miejski borykając się z ciężkimi trudnościami finansowymi, wynikłymi z rabunkowej gospodarki okupanta [illegible] wojennych, czyni usilne starania, by dźwignąć miasto na odpowiedni poziom. Usiłowaniom tym m. in. najwięcej starań poświęca wiceprezydent tow. Górka, przy współpracy MRN pod przewodnictwem ob. B. Koseckiego.

Wiceprezydenta Górkę zastajemy w biurze (po godzinach urzędowych) zajętego opracowaniem szczegółowym zagadnień gospodarki komunalnej, mającej ostatnio widoki realizacji postanowień MRN.

[illegible] informuje wiceprezydent, w hierarchii narastających potrzeb miasta, wysuwa się sprawa naprawy nawierzchni i chodników, szczególnie na podmiejskich dzielnicach i peryferyjnych ulicach, gdzie niektóre drogi od czasu swe[illegible] wytyczenia przy wznoszeniu nowych dzielnic (Załubincze, Bocon, Helena, Wólki) nie były w ogóle budowane. Obecnie przystąpiono do przebicia ul. M. Reja do Zygmuntowskiej, przebudowy ul. Zielonej i Ogrodowej w kierunku Kościuszki. Podjęcie robót drogowych na terenie całego miasta przewidziane jest w następnym roku na wiosnę, na co preliminowane jest 23 proc. budżetu tj. ok. 20 milionów zł plus 6 milionów przewidzianych z szarwarku. Dotychczas z szarwarku wpłynęło 300.000 zł.

KOMUNIKACJA MIEJSKA WZOREM DLA INNYCH SAMORZĄDÓW

Celem usprawnienia komunikacji na terenie miasta, Zarząd Miejski uruchomił komunikację autobusową, z której od 7. 8 br korzystało dotychczas ponad 20 000 osób za minimalną opłatą, ku ogólnemu zadowoleniu. W ostatnich dniach uruchomiono drugą linię komunikacyjną biegnącą z Gołąbkowic ulicami Lwowską — Sobieskiego [illegible] głównego. Pierwszą linię śródmiejską obsługuje [illegible] osób, drugą na 40 [illegible] wana trzecia linia autobusowa: Zawada — Nawojowska — Kolejowa Dworzec kolejowy — Węgierska Dąbrówka, rozwiąże problem komunikacji w okolicy warsztatów kolejowych.

Z dochodów uzyskanych ze sprzedaży biletów autobusowych, pokrywana jest amortyzacja i gromadzony fundusz na uruchomienie nowych linii komunikacyjnych.

Młodzież szkolna uzyska zniżki w autobusach miejskich po uruchomieniu dodatkowych linii.

NOWY SĄCZ OTRZYMA NOWOCZESNE MOSTY NA DUNAJCU I KAMIENICY

Budowa mostów na Dunajcu i Kamienicy, zburzonych przez okupanta, wchodzi już w stadium realizacji. I tak podjęte już wstępne prace przy budowie mostu [illegible]takówce. Na Dunajcu w miejsce dotychczasowego prowizorycznego mostu stanie opodal niżej u wylotu ul. Rybackiej nowoczesny most, który będzie stanowił połączenie głównej arterii, biegnącej wzdłuż miasta. Obie te inwestycje zrealizowane zostaną z dotacji państwowych.

PROJEKTY PRZEOBRAŻEŃ SIĘGAJĄ DALEKO

Już na wiosnę 1949 r rozpocznie się budowa hali targowej na „Rynku maślanym", kosztem 3 i pół miliona zł. Tu powstać ma dzielnica handlowa, która obejmie ul. Kościuszki, Matejki, Sobieskiego, zgodnie z planem rozbudowy miasta. [illegible] wzniesiony zostanie Dom Towarowy, magazyny PCH i Samopomocy Chłopskiej. Na Załubinczu w ramach 6-letniego planu odbudowy wzniesiony zostanie nowoczesny gmach szkoły powszechnej.

Przy ul. Naściszowskiej (róg) remontowany jednopiętrowy budynek przeznaczony jest na Dom Małych Dzieci.

Przeprowadzone inwestycje na terenie ogrodów miejskich — pozwalają dziś ludziom pracy wypoczywać na wygodnych ławeczkach, ustawionych przy schludnie utrzymanych ścieżkach. — Piękne kwietniki i dobrze utrzymane drzewa dają możność miłego odpoczynku dla przemęczonego wzroku.

By to wszystko postawić na odpowiednim poziomie na ten cel wyłożono 2 i pół miliona zł — a w projekcie jest rozszerzenie parku Miejskiego po ul. Mickiewicza, przez którą przebita będzie w tych dniach al. Wolności, która zadrzewiona wraz z al. Batorego, stanowić będzie najpiękniejszą arterię N. Sącza, wpadającą bezpośrednio do rozszerzonego parku miejskiego.

Poza tym projektowane są ogrody miejskie na pl. Krasińskiego (obok szkoły pielęgniarek), na pl. 3 Maja (tandeta przeniesiona zostanie na plac pod Zamkiem), oraz na części Rynku, skąd postój furmanek w dnie jarmarczne przeniesiony zostanie na pl. nad Dunajcem. Podobne ogrody miejskie powstaną na Zabełczu i Helenie.

[illegible]

Dotychczasowa targowica zwierzęca znalazła pomieszczenie podczas okupacji na cmentarzu żydowskim, gdzie dotychczas odbywają się targi zwierzęce. Celem zmiany tego stanu rzeczy Zarząd miejski [illegible] zwierzęcą obok [illegible] Przetakówce.

W tym wypadku miasto napotkało na niezrozumienie potrzeb lokalnych w tej sprawie z uwagi [illegible] to, że przyrzeczona dotacja na ten cel w wysokości 1 miliona zł została cofnięta, co wprowadziło samorząd nowosądecki w duże trudności finansowe.

BRAK MIESZKAŃ DLA KOLEJARZY

Zniszczenia miasta wskutek działań wojennych, sięgające 70 proc. (1560 domów zniszczonych lub też zburzonych) wywołały dotkliwy brak mieszkań, szczególnie dla pracowników kolejowych, których rozbudowujące się warsztaty kolejowe coraz więcej zatrudniają (około 3000 pracowników z rodzinami). Obecnie starania zarządu miejskiego idą w kierunku skłonienia centralnych władz kolejowych [illegible] wybudowanie specjalnych osiedli mieszkalnych dla robotników pracowników kolejowych i warsztatowych.

13 MILIONÓW ZŁ. NA OPIEKĘ SPOŁECZNĄ

760 rodzin czerpie wsparcie z M.K.O.P. w Nowym Sączu, którego budżet roczny wynosi około 13 milionów zł tj. 20 proc. ogólnego budżetu miejskiego. Z tych to funduszów m. in. utrzymywane są następujące instytucje: Dom Małych Dzieci (25 dzieci-sierot i półsierot), Dom Dziecka (80 dzieci), Dom Starców, Stacja opieki nad matką i dzieckiem. Niezależnie od tego na terenie miasta z tego funduszu prowadzone są przedszkola przy pl. Kolegiackim, przy ul. Jagiellońskiej i pogotowie opiekuńcze oraz żłóbek dzienny dla 25 niemowląt.

W gmachu pokoszarowym znalazła pomieszczenie szkoła pielęgniarek, wyremontowana gruntownie kosztem 12 milionów złotych z funduszów państwowych, wydzierżawiona za symboliczną złotówkę przez Zarząd Miejski. Uczennice będą tam miały bursę z całodziennym utrzymaniem.

Dla uzyskania taniego materiału budowlanego Zarząd Miejski uruchomił we własnym zakresie gruzobetoniarnię, wytwarzającą (Nowy Sącz posiada 45 000 m kub. gruzu) bloki do studzień, dachówki, [illegible], chodnikowe, rury kanalizacyjne, a ostatnio podjęto produkcję trylinek.

430 ROBOTNIKÓW I PRACOWNIKÓW ZATRUDNIA ZARZĄD MIEJSKI

Budżet zwyczajny na rok 1948-49 zamyka się po stronie dochodów i rozchodów sumą 84 milionów złotych i jest o 11 milionów złotych wyższy od budżetu z ub. roku. Inwestycje przewidują wydatki na sumę 53 milionów zł w czym 56 proc. stanowią fundusze państwowe, a 44 proc. fundusze miejscowe. 430 pracowników umysłowych i fizycznych [illegible]biera łącznie miesięcznie wynagrodzenie sięgające sumy 3.500 tys złotych. W administracji zatrudnionych było 195 pracowników, z czego 39 uległo redukcji z uwagi na racjonalizację pracy i oszczędność, co da w sumie 4 miliony zł oszczędności.

Położenie klimatyczne Sącza, bliskość Rożnowa, położenie w centrum uzdrowisk i centrum naukowe Podhala — wszystko to musi wpłynąć nie tylko na rozwój, ale i na zewnętrzny wygląd.

Pragnieniem Zarządu Miejskiego będzie energiczna praca dla dobra Nowego Sącza, który powinien być jednym z najbardziej kwitnących miast. (rm)

KOMUNIKATY

TOW. UNIWERSYTETÓW LUDOWYCH R. P. pragnąc upowszechnić nauczanie analfabetów postanowiło — między innymi — obniżyć cenę rynkową elementarza J. Landy-Brzezińskiej pt. „Czytamy" ze 100 do 60 zł. Związki, instytucje, organizacje, jak również księgarnie, otrzymują rabat przy nabywaniu większej ilości egzemplarzy elementarza.

Skład Główny elementarza „Czytamy" — TUL — RP, Warszawa 22, ul. Reja 9.

UWAGA aktywiści ZAMP! we środę 6 bm. o godz. 15 w lokalu Z. U. Al. 3 Maja 5 I p. odbędzie się rozszerzone Plenum Zarządu Okręgowego ZAMP.

Obecność członków Zarządów Uczelnianych, Wydziałowych, Kół, pracujących w Br. Pom. i Komisjach Kwalifikacyjnych, obowiązkowa.

CO * GDZIE * KIEDY

Teatr im. J. Słowackiego, dziś po raz ostatni „OBRONA KSANTYPY".

*

[illegible] — komedia W. Szekspira.

INAUGURACJA NOWEGO SEZONU 1948/49.

*

KONCERTY

W piątek, 8 bm. punktualnie o 19.15 odbędzie się inauguracyjny koncert Filharmonii Krakowskiej pod dyr. W. Bierdiajewa, z udziałem orkiestry symfonicznej oraz chóru Filharmonii Krakowskiej. Solistami koncertu będą: A. Szlemińska i Zb. Drzewiecki. W programie: utwory Szymanowskiego: Uwertura, Symphonie Concertante oraz Litania Veni Creator.

*

KINA

GDAŃSK: „Wesoły pensjonat", WOLNOŚĆ: „Rosana 7 księżyców", ŚWIT: „Tajemnica Nocy Wigilijnej; SZTUKA: Noc w Casablance; WANDA: Gilda; WARSZAWA: Cygańska miłość; APOLLO: Uczennica ja; UCIECHA: Siostra lokaja.

Początek seansów: Sztuka: 15.30 17,30, 19,30. Warszawa: 15. 17,30, 20. Gdańsk i Wolność — 15.30, 17.45, 20. We wszystkich pozostałych kinach 16, 18, 20.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

Ubezpieczalni Społecznej dnia 6. 10. br. dr. Piotrowski Kazimierz, Długa 66, tel. 500-27.

W nagłych zachorzeniach w nocy. Ubezpieczalnia tel. 570-78.

Kraków gotowy na przyjęcie

Międzynarodowej Konferencji Komunikacji

KRAKÓW (Lak) — W gmachu Zarządu Miejskiego na Pl. WW Świętych ukończone już ostatnie przygotowania do mającej się tam odbyć Międzynarodowej Konferencji Komunikacyjnej. W konferencji tej bierze udział 26 państw. Przyjazd pierwszych gości był zapowiedziany na godzinę 7 rano dnia 3 bm. Konferencja rozpocznie się w godzinach rannych dnia 6 bm.

OSTATNIE CHWILE PRZED KONFERENCJĄ KOMUNIKACYJNĄ W KRAKOWIE

KRAKÓW (LAK) — Do Krakowa przybyli już przedstawiciele państw biorących udział w międzynarodowej konferencji komunikacyjnej, która rozpoczyna się dnia 6 bm. o godz. 9.30 rano. Przybyły już delegacje: Anglii, Austrii, Belgii, Holandii, Luksemburga, Szwecji, Norwegii, Finlandii, Danii, Szwajcarii, Włoch, Węgier, radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec, Francji, Czechosłowacji, Jugosławii, Turcji. Spodziewane jest przybycie delegacji Związku Radzieckiego, Rumunii, Bułgarii i amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec.

Obrady trwać będą do dnia 16 bm. Ich tematem jest koordynacja międzynarodowej komunikacji, sprawy wymiany wagonów osobowych na liniach międzynarodowych oraz układ handlowo-taryfowy. Otwarcia konferencji dokona dyrektor Molodecki.

PROGRAM RADIOWY

6 października (środa)

5.10 sygnał czasu, 5.20 koncert poranny, 6.10 dziennik poranny, 6,25 muzyka poranna, 11.57 sygnał czasu i hejnał, 12,30 koncert dla młodzieży, 13,30 muzyka baletowa, 14,00 audycja muzyczna, 14,30 koncert życzeń, [illegible] wiadomości Polski Południowej, 15,30 „Jak Neymołułła nauczył Isstmena — baśń, 17,00 koncert Małej Orkiestry PR, 21,00 audycja Chopinowska, 22,00 muzyka taneczna, 23,30 hymn, koniec audycji.

ZE SPORTU

Kraków — Bratysława 10:6

KRAKOW (al) W drugim dniu turnieju bokserskiego z okazji 25-lecia KZOB reprezentacja Krakowa wzmocniona „olimpijczykami" Kasperczakiem, Antkiewiczem i Szymurą pokonała zasłużenie Bratysławę w stosunku 10:6, przy czym do zwycięstwa Krakowa przyczynili się walnie również dwaj krakowianie Stysiał i Rapacz.

Wyniki były następujące (od muszej do ciężkiej): Kasperczak wygrał przez k. o. w II rundzie z Mikolicą, którego już w pierwszej czterokrotnie posłał na deski.

Muzlay (Czech.) zwyciężył po morderczej walce młodego Kaltę, przy czym kilkakrotnie obaj zawodnicy byli bliscy k. o. Antkiewicz co prawda wysoko pokonał Matejcika.

W lekkiej Lipiński przegrał na pkt. z Kelleyem, a w półśredniej Stysiał zrewanżował się za wczorajszy k. o. Sence, którego zdecydowanie pokonał na pkt.

W średniej Rapacz (Kraków) po słabej I rundzie, w drugiej ruszył do ataku i wygrał przez k. o. z Zaunerem. W półciężkiej prymitywny, ale bojowy Svarki pokonał bardzo jeszcze słabego Szymurę.

W ciężkiej Szymura pokonał na punkty Bartonka, przy czym pod koniec Czech wyraźnie pływał. Komplet sędziowski identyczny z niedzielnym. Publiczności ponad [illegible]

Smoczyk przegrywa na żużlu

POZNAŃ — W Ostrowie Wlkp. odbył się towarzyski trójmecz motocyklowy na żużlu z udziałem ŁKM (Leszno), MK (Rawicz) i MK (Ostrów).

Zawody ze względu na start reprezentantów z meczu Polska — Czechosłowacja wzbudziły duże zainteresowanie, gromadząc ponad 5 tysięcy widzów. W czasie rozegranych biegów doszło do wielkiej sensacji, gdyż najlepszy żużlowiec Polski Smoczyk (LKM) poniósł dwie porażki z Siekalskim (KM-Rawicz), oraz z Maciejewskim (KM-Ostrów).

W ogólnej punktacji zwyciężyli: KM (Ostrów) i KM (Rawicz) — po 18 pkt. przed LKM (Leszno) — 16 punktów.

Kolarze czescy zwyciężają w Kaliszu

POZNAŃ — Na torze kolarskim w Kaliszu odbyły się trzecie międzynarodowe zawody kolarskie, w których wzięli udział Czesi: Vesely, Mahek, Kostka, Ciglarz i Koczwara, oraz 13 najlepszych sprinterów i długodystansowców torowych Polski.

Walne zwycięstwo odnieśli Czesi, którzy wszystkie biegi rozstrzygnęli na swoją korzyść. W finale wyścigu sprinterowskiego zwyciężył Mahek przed Ciglarzem, Kostką i Bekiem (Polska).

W wyścigu na 4 km zwycięstwo odniósł Vesely, osiągając 8 pkt. i czas 6:11 min. Drugim był Wrzesiński (Polska) 5 pkt., 3) Napierała (Polska) 5 pkt., 4) Gabrych (Polska) 2 pkt.

30-minutowy bieg amerykański parami zakończył się zwycięstwem pary czeskiej Vesely — Ciglarz przed parą Kostka — Mahek i parą polską Bek — Gabrych. Frąckowiak jedyny poznaniak, startujący w tym biegu wyścigu nie ukończył.

Zawody marszowo-strzeleckie

krakowskiego ORMO

KRAKÓW. — Komenda ORMO zorganizowała drugie z kolei na terenie Krakowa woj. zawody marszowo-strzeleckie. Na starcie stanęło 14 drużyn męskich i dwie drużyny kobiece. Okolicznościowe przemówienie wygłosił wicewojewoda Rubiński, podkreślając troskę kierownictwa ORMO nad rozwojem spraw niości fizycznej „ormowców".

Następnie zawodnicy i zawodniczki wyruszyli do marszu ulicami miasta. Wyniki zawodów: w marszu zwyciężyła drużyna krakowska, w strzelaniu pluton z Bochni, w marszu kobiet sztafeta z Chrzanowa, w biegu na 800 m pluton z Krakowa, na 100 m pluton z Tarnowa i na 3.000 m drużyna krakowska. W zawodach siatkówki zwyciężył Tarnów, w piłce nożnej Kraków, w skoku wzwyż i w dal drużyna z Białej.

Cracovia - Burza 6:2 (4:1)

WROCŁAW - Towarzyski mecz piłkarski rozegrany na stadionie olimpijskim między leaderem ligi „Cracovią" w pełnym składzie (jedynie bez Parpana), a miejscową „Burzą" zakończył się zwycięstwem „Cracovii" w stosunku 6:2 (4:1). Goście byli lepsi we wszystkich liniach, strzelali dużo i celnie. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Różankowski 3, Szewczyk, Szeliga i Poświat po 1, dla miejscowych Hryniewicz 1, i jedna samobójcza.

Sędziował dobrze ob. Frąckowski. Widzów 10 tysięcy.

Wiadomości piłkarskie

WARSZAWA (SAP) — WGiD Polskiego Zw. Piłki Nożnej ukarał na ostatnim posiedzeniu następujących graczy ligowych:

Bobulę (Cracovia) 8-miesięczną dyskwalifikacją od dnia 4. 10 48 do 3. 6. 49. za umyślne kopnięcie przeciwnika bez piłki na zawodach Polonia (B) — Cracovia w dn. 26. 9.

Gracza (Wisła) 2-tygodniową dyskwalifikacją od dnia 4. 10. do 18. 10. za wymyślanie na boisku podczas meczu Wisła — Ruch dnia 26. 9. 48 r. i Alszera (Ruch) za to samo przewinienie też na 2 tygodnie.

Surową naganą za niesportowe zachowanie się podczas zawodów Kalicińskiego (Garbarnia), Gruszkę (Ruch) i Dusika (Warta).

WARSZAWA (SAP) Drużyna piłkarska poznańskiej Warty otrzymała zaproszenie od KS Zlina na udział w turnieju piłkarskim w Zlinie z okazji 35-lecia Republiki Czechosłowackiej.

WARSZAWA (SAP) — WGiD OZNP ukarał grzywną 10 tys. zł. RKS Polonia (Bytom) za brak porządku na zawodach Polonia (B) — Cracovia w dniu 26. 9. 48 r.

LONDYN (SAP) — Znany angielski sędzia piłkarski Reador prowadzić będzie w dniu 10 bm. spotkanie międzypaństwowe Szwecja — Dania w Sztokholmie

Bieg uliczny „Robotnika"

WARSZAWA — Biegi uliczne cieszące się przed wojną wielką popularnością zostały w ubiegłym roku wznowione w Warszawie przez Redakcję „Robotnika". W biegu zeszłorocznym startowało około 200 zawodników z Kielasem, Bonieckim i Dzwonkowskim na czele Nagrodę przechodnią „Robotnika" zdobyła drużyna OMTUR Warszawa.

W bieżącym roku ogólnopolski bieg uliczny „Robotnika" odbędzie się w niedzielę 24 października na tej samej trasie, co w roku ub.

Oprócz nagród zespołowych przewidziane są liczne nagrody indywidualne, głównie w postaci sprzętu sportowego Zgłoszenia do biegów (zespołowe i indywidualne) przyjmuje Redakcja „Robotnika" do dnia 20 października br. Bieg „Robotnika" zakończy tegoroczny sezon lekkoatletyczny w Warszawie.

Płk. dr Izdebski kapitanem sportowym KOZPN

KRAKÓW - Na skutek rezygnacji kapitana Związkowego KOZPN mgr. Zastawniaka, Zarząd Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej powierzył funkcje kapitana Związkowego płk. dr. Izdebskiemu, który jest zarazem kierownikiem Sekcji Piłki Nożnej KS „Cracovia".

Motocyklowi mistrzowie Polski

na rok 1948

WARSZAWA — Po niedzielnych ulicznych zawodach motocyklowych, które były ostatnią konkurencją tegorocznych mistrzostw Polski, Komisja Sportowa PZM ogłosiła ostateczne wyniki.

Mistrzostwo Polski na rok 1948 w poszczególnych kategoriach zdobyli:

Klasa V: 1) Henek J. (Pogoń Kat.) 12 pkt., 2) i 3) Kozłowski (Unia Pozn.) i Stefański (Lechia Pozn.) po 10 pkt.

Klasa A: 1) Milewski (Unia Pozn.) 13 pkt., 2) Wolfinger (Wisła Kr.) 12 pkt., 3) Markowski (KM Okęcie) 8 pkt.

Klasa B 1) Brun St. (PKM War.) 12 pkt., 2) Brun Krzysztof (PKM W-wa) 6 pkt., 3) Jankowski (Polonia Byt.) i Balcer (Lechia Pozn.) po 6 pkt.

Klasa C-D. 1) Dąbrowski (PKM W-wa) 18 pkt., 2) Żymirski (KM Okęcie) 8 pkt., 3) Nowacki (Unia Pozn Pozn.), Brun St. i Mielech (Lechia Pozn.) po 4 pkt.

Klasa F/G: 1) Potalajko (KM Okęcie) 10 pkt., 2) i 3) Kamiński (WKS Legia W-wa) i Palach (Polonia Byt.) po 6 pkt.

Mistrzostwa Ligi Koszykowej i Szczypiorniaka

KRAKOW — Wydział Gier i Dyscypliny PZPR dokonał losowania mistrzostw Ligi Koszykowej na rok 1948/49. Bierze w nich udział 8 drużyn a mianowicie: YMCA (Łódź), TUR (Łódź), AZS i „WISŁA" z Krakowa, „WARTA" i ZZK z Poznania, AZS (Warszawa) i „ZGODA" (Świętochłowice).

Pierwsza runda mistrzostw rozpocznie się w dniu 31 października i trwać będzie do 12 grudnia. Druga runda rozpocznie się w dniu 8 stycznia a zakończona zostanie 20 lutego.

W mistrzostwach Ligi Szczypiorniaka bierze udział 10 drużyn, podzielonych na dwie grupy, w pierwszej grają: AZS (Katowice), AKS (Chorzów), „CRACOVIA", „POGOŃ" (Katowice) i „TĘCZA". W grupie drugiej: „CHROBRY" (Groszowice) „LEOPOLDIA", ŁKS, „ZJEDNOCZENIE" i ZZK.

Krakowski AZS i poznański „WARTA" wycofały swoje drużyny.

Liga szczypiorniaka rozpoczyna zawody 24 października. W tym terminie grają: AZS — „CRACOVIA" i AKS — „TĘCZA". 31 października: AKS — „CRACOVIA" i „TĘCZA" — „POGOŃ". 7 listopada AZS — AKS i „POGOŃ" — „CRACOVIA".

W grupie drugiej: 24 października ZZK — „LEOPOLIA" i „CHROBRY" — ŁKS. 31 października „LEOPOLIA" — „CHROBRY" i ŁKS — „ZJEDNOCZENIE" 7 listopada „CHROBRY" — ZZK i „ZJEDNOCZENIE" — „LEOPOLIA"

Surowa kara na Bobulę

KRAKOW (AKS) — Na ostatnim posiedzeniu Wydziału Gier i Dyscypliny PZPN ukarał Gracza [illegible] Wisły i Alszera z Ruchu dwutygodniową dyskwalifikacją za [illegible] gne narzekania" na meczu Ruch — Wisła.

[illegible] bulę z Cracovii, który na ostatnich zawodach Polonia Byt. — Cracovia kopnął przeciwnika bez piłki.

Na marginesie wyroku na Bobulę, trzeba zaznaczyć, że inni zawodnicy za tego rodzaju przewinienia nie byli tak surowo karani (exemplum: Gracz) Czyżby więc znowu dochodził do głosu zielony stolik?

Ze sportu radzieckiego

MOSKWA — Na zawodach lekkoatletycznych w Tyflisie 15-letnia uczennica Hnykina ustanowiła nowy Rekord Związku Radzieckiego w skoku w dal dla juniorek, uzyskując doskonały wynik 5.34 m. Dotychczasowy rekord należał do Orłowej (Moskwa) i wynosił 5.27 m. W obecnym sezonie Hnykina uzyskała szereg bardzo dobrych wyników w biegach krótkich, z których 100 m. — 12,6 sek., 200 m — 26,7 sek. i 400 m. — 1.01,0 min są rekordami juniorek ZSRR.

Druga runda spotkań piłkarskich o puchar Związku Radzieckiego wyłoniła już pierwszych trzech ćwierćfinalistów turnieju. Są nimi tegoroczny mistrz ZSRR drużyna CDKA, która zwyciężyła „Dynamo" (Mińsk) w stosunku 3:0 oraz „Lokomotiv" z Charkowa i „Dynamo" z Moskwy.

Spośród 20 drużyn uczestniczących w rozgrywkach o puchar, 7 zespołów zostało już wyeliminowanych.

—o—

MOSKWA — W Moskwie odbyła się odprawa najlepszych piłkarzy ZSRR — uczestników mistrzostw Związku Radzieckiego. 500 piłkarzy wysłuchało wypowiedzi znakomitego sędziego piłkarskiego Sawina trenera państwowego Towarowskiego, trenera mistrzowskiej drużyny CDKA — Arkadiewa i trenera moskiewskiego „Dynamo" Jakusza.

Obwieszczenia

Komornik Sądu Grodzkiego w Gliwicach, mający kancelarię przy ul. Lelewela 3 m 6, niniejszym podaje do publicznej wiadomości na zasadzie art. 602 K.P.C., że w dniu [illegible] 1948 r. o godz. 13 odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości należących do Michała Kowalskiego — właściciela firmy „Mewa", znajdujących się w Gliwicach przy ul. Nowowiejskiej Nr 2a, składających się z maszyny do sztancowania kopert lub serwetek, oszacowanej na sumę 90.000 zł.

Ruchomości powyższe można oglądać w czasie licytacji w miejscu ich znajdowania się.

Gliwice, 13 września 48 r.
Akta Nr Km 745/48

Komornik
(6404) Michał Kulesza

Komornik Sądu Grodzkiego w Gliwicach, mający kancelarię przy ul. Lelewela 3 m. 6 niniejszym podaje do publicznej wiadomości na zasadzie art. 602 K.P.C., że w dniu 11 października 1948 r. o godz. 15 odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości należących do Michała Kowalskiego — właściciela firmy „Mewa" w Gliwicach, znajdujących się w Gliwicach przy ul. Nowowiejskiej Nr 2a, składających się z maszyny do sztancowania kopert, oszacowanej na sumę 180.000 zł.

Ruchomości powyższe można oglądać w czasie licytacji w miejscu ich znajdowania się.

Gliwice, 25 września 48 r.
Akta Nr Km 715/48/819/48.

Komornik
(6403) Michał Kulesza

Zgubiono

ZGUBIONO kartę rejestracyjną na handel jarzyn i owoców Brzezina Józef, zam. Chorzów, Raciborska 2 (11749)